

Sygn. akt XV Ca 1801/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska

Sędzia: SO Arleta Lewandowska

Protokolant: st. Prot. sąd Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z wniosku M. Z.

przy udziale L. G.

o zezwolenie na dokonanie czynności prawnej

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 15 października 2013 r.

sygn. akt IV RNs 292/13

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym.

/-/ B. Łagodzińska/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ A. Lewandowska

UZASADNIENIE

M. Z. wniosła do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o wyrażenie zgody na dokonanie czynności zawarcia umowy dożywocia pomiędzy nią - opiekunem prawnym całkowicie ubezwłasnowolnionej, a jej podopieczną E. S., na podstawie której na rzecz opiekuna prawnego osoba całkowicie ubezwłasnowolniona przeniosłaby własność zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w P.przy ul. (...). Wnioskodawczyni domagała się także ustanowienia kuratora i umocowania go do zawarcia umowy dożywocia opisanej we wniosku, jako kandydata na kuratora wskazując L. G.. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że ubezwłasnowolniona jest właścicielem nieruchomości, której wartość opiekun wycenił na 500.000 zł. Na terenie nieruchomości zamieszkuje wnioskodawczyni ze swoją rodziną, a ubezwłasnowolniona przebywa od lat w zakładzie (...)z uwagi na stan jej zdrowia psychicznego (choruje na schizofrenię). Koszty rachunków eksploatacyjnych nieruchomości oraz ewentualnych napraw bieżących ponosi wnioskodawczyni, a wysokość renty ubezwłasnowolnionej nie pozwala na dokładanie się do tych kosztów. Wnioskodawczyni koszty te ponosi nie tylko z uwagi na ochronę majątku podopiecznej, ale i z

tego względu, że miała nadzieję, iż stan zdrowia podopiecznej pozwoli na okresowy pobyt na terenie nieruchomości w okresie świątecznym czy wakacyjnym. E. S. jest w dojrzałym wieku, w zaawansowanej chorobie psychicznej, ma także znaczne problemy z chodzeniem po operacji stawu biodrowego. Wymaga rehabilitacji prywatnej, na którą ją nie stać, gdyż jej renta wynosi niecałe 800 zł miesięcznie, z czego niemal 500 zł jest odciągane za pobyt w (...). W zamian za przeniesienie własności nieruchomości, opiekun prawny mógłby zapewnić podopiecznej opłacenie zabiegów rehabilitacyjnych i opieki stomatologicznej oraz świadczenie pieniężne w wysokości 1.000 zł miesięcznie do dyspozycji ubezwłasnowolnionej do końca jej życia.

L. G. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki – ewentualnego kandydata na kuratora do reprezentowania ubezwłasnowolnionej przy czynności prawnej planowanej przez wnioskodawczynię i wyraziła zgodę na objęcie tej funkcji.

Postanowieniem z dnia (...). Sąd Rejonowy (...)w P. oddalił wniosek, a kosztami postępowania obciążył wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

E. S. ur. (...) została całkowicie ubezwłasnowolniona postanowieniem Sądu (...)w P. z dnia (...)w sprawie II Ns (...). Jej opiekunem prawnym od 21.09.1990 r. do chwili obecnej jest M. Z.. Wnioskodawczyni jest osobą obcą dla E. S.. Poznała ją w ten sposób, iż ojciec wnioskodawczyni i ojciec ubezwłasnowolnionej byli znajomymi. E. S. nie posiada dzieci. Sądowi nie są znani żadni żyjący członkowie rodziny w/w, którzy mogliby zostać spadkobiercami ustawowymi. E. S. mniej więcej od 18-tego roku życia choruje na schizofrenię paranoidalną i pozostaje w stałym leczeniu psychiatrycznym i farmakologicznym. W przeszłości wielokrotnie przebywała na długotrwałym leczeniu szpitalnym psychiatrycznym-zamkniętym. Od 2004 r. do chwili obecnej przebywa w Zakładzie (...)w Ś., a przedtem przebywała w szpitalach psychiatrycznych. Stan jej zdrowia psychicznego nie uzasadnia przyjęcia, aby było możliwe jej pozostawanie w domu. Po operacji stawu biodrowego, ma nadto założoną endoprotezę, problemy z chodzeniem, znaczne trudności w opuszczeniu łóżka. Brak swobodnego ruchu nasila jej objawy chorobowe. Wymaga zapewnienia rehabilitacji oraz opieki dentystrycznej i protetycznej, założenia protezy, której aktualnie nie posiada. W aktualnym stanie od wielu lat nie przyjeżdża do miejsca zamieszkania na ul. (...)w P.. Wnioskodawczyni bardzo sporadycznie odwiedza ubezwłasnowolnioną. Jeśli przyjeżdża, ubezwłasnowolniona otrzymuje od niej upominki, na przykład w postaci drobnych kosmetyków lub słodyczy. Opiekun prawny utrzymuje kontakt z placówką podopiecznej. E. S. otrzymuje emeryturę, niecałe 800 zł miesięcznie, z czego około 484 zł miesięcznie jest odciągane tytułem odpłatności za pobyt w (...). W 2012 r. opiekun prawny przekazał na konto depozytowe podopiecznej łącznie 1.500 zł, z czego Zakład 1.150 zł przeznaczył na potrzeby ubezwłasnowolnionej. Innych dochodów E. S. nie uzyskuje. Ubezwłasnowolniona jest właścicielem nieruchomości w postaci domku jednorodzinny o powierzchni około 78 m², wraz z gruntem 0,2767 ha. Dom składa się z trzech pokoi oraz pomieszczeń użytkowych. Nieruchomość położona jest w P. przy ul. (...)i jest objęta księgą wieczystą KW (...)Sądu Rejonowego (...)w P.. Wartość nieruchomości została określona przez wnioskodawczynię na około 500.000 zł. Na terenie nieruchomości E. S. zamieszkuje od wielu lat wnioskodawczyni, mąż wnioskodawczyni oraz jej pełnoletnie obecnie dzieci. Wnioskodawczyni nie przedłożyła rachunków dotyczących ponoszonych kosztów utrzymania nieruchomości lub poniesionych na nieruchomość nakładów własnych. Wskazała, że średnio 1.000 zł miesięcznie przeznaczona na opłaty eksploatacyjne oraz pokrywa z własnych środków opłaty za naprawy bieżące. Około dwa lata temu przeprowadziła remont łazienki, na co deklaruje wydatek około 15.000 zł. E. S. nie przyjeżdża do swojej nieruchomości, z uwagi na stan swojego zdrowia pozostaje w (...). Wnioskodawczyni nie prowadzi żadnych rozmów z pracownikami (...) lub lekarzami na temat możliwości powrotu E. S. na ul. (...)w P. i ewentualności opuszczenia przez nią placówki.

Wnioskodawczyni pracuje jako inżynier ogrodnictwa i pośrednik obrotu nieruchomościami. Uzyskuje dochody około 4.000 zł miesięcznie netto. L. G. (kandydat na ewentualnego kuratora) jest znajomą wnioskodawczyni. Nie była karana sądowo. Posiada pełnoletnie dzieci, nie była pozbawiona władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Nie pracuje. Nie

ma przeciwwskazań do objęcia przez nią funkcji kuratora osoby ubezwłasnowolnionej celem reprezentowania przy czynności prawnej - zawarciu umowy. Wyraziła zgodę na objęcie takiej funkcji.

Zdaniem Sądu Rejonowego dokumenty zebrane w aktach nin. sprawy oraz w aktach sprawy wykonawczej IV ROp (...) nie budziły żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności i autentyczności. Również zeznania wnioskodawczyni Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne, gdyż znalazły one potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach. Za wiarygodne Sąd uznał nadto zeznania L. G..

Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek podlegał oddaleniu. Zgodnie z art. 156 k.r.o. w zw. z art. 175 k.r.o. opiekun powinien uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku podopiecznego. Nie ulega wątpliwości, iż opiekun prawny obowiązany jest uzyskać zezwolenie sądu na czynności prawne w imieniu osoby całkowicie ubezwłasnowolnionego w przedmiocie rozporządzania majątkiem, podejmowania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem podopiecznego i że taką czynnością jest sprzedaż nieruchomości, bądź też zawarcie umowy dożywocia, która łączy się z przeniesieniem własności nieruchomości na rzecz opiekuna prawnego. Do tej ostatniej czynności konieczne byłoby także ustanowienie kuratora, który reprezentowałby osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną przy zawieraniu umowy, w związku z treścią art. 159 § 1 pkt 2 k.r.o. Zwracając uwagę na treść art. 908 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wnioskodawczyni wnosi o zezwolenie na zawarcie umowy dożywocia, wskazując jednak, iż w najbliższej przyszłości nie jest planowany powrót E. S. do jej domu przy ul. (...), nie były też prowadzone żadne rozmowy z pracownikami (...) czy lekarzami na temat jej ewentualnego powrotu do domu, a stan zdrowia podopiecznej jest ciężki i uzasadnia dalszy pobyt w warunkach placówki opiekuńczo-leczniczej z uwagi na schizofrenię, jak również problemy z poruszaniem się po przebytej operacji. Okoliczności te nijak mają się do ram przepisu określających sens i zakres umowy dożywocia, i to tym bardziej, że opiekun w świetle art. 154 i 155 § 1 k.r.o. jest obowiązany wykonywać swoje czynności z należytą starannością, sprawować pieczę nad osobą i majątkiem pozostającego pod opieką, a czynności opiekuna co do zasady wykonuje nieodpłatnie, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 162-164 k.r.o. Zdaniem Sądu Rejonowego opiekun prawny de facto nie proponuje umowy dożywocia, a nieodpłatne przejęcie na własność nieruchomości E. S. w zamian za wykonywanie swoich ustawowych obowiązków i mając świadomość, że ubezwłasnowolniona będzie przebywała w (...) w Ś.prawdopodobnie do końca życia. E. S. pozostaje w obecnej placówce od 2004 r., a przedtem pozostawała cały czas na długotrwałych leczeniach psychiatrycznych na oddziałach szpitalnych. Od lat nie przyjeżdża już do swojego domu, a stan jej zdrowia psychicznego i aktualnie także fizycznego oraz wiek uzasadniają przyjęcie, że będzie musiała przebywać w (...) nadal i na stałe. Odwiedziny opiekuna prawnego w placówce nie są częste, a pobyt w placówce opłacany jest w znacznej części z emerytury ubezwłasnowolnionej.

W ocenie Sądu I instancji trudno także uznać propozycję przekazywania przez opiekuna kwoty 1.000 zł miesięcznie na rzecz E. S., na jej potrzeby w zakładzie (...), jako atrakcyjną majątkowo dla ubezwłasnowolnionej, jeśli w zamian miałyby utracić składnik majątkowy o wartości około 500.000 zł. Niezależnie od powyższego brak jest przeszkód, by wnioskodawczyni złożyła wniosek o zezwolenie na sprzedaż nieruchomości na rzecz opiekuna i przekazała ubezwłasnowolnionej należne jej środki finansowe, z rozliczeniem nakładów własnych na nieruchomość, popartym odpowiednimi dokumentami lub też na sprzedaż nieruchomości przez opiekuna w imieniu ubezwłasnowolnionej na rzecz osoby trzeciej, również z rozliczeniem nakładów opiekuna. W obu przypadkach E. S. otrzymałaby znaczne i należne jej środki pieniężne, które mogłyby zostać przeznaczone na jej prywatną rehabilitację ortopedyczną, na leki, na zakup protezy dentystycznej i opiekę stomatologiczną oraz inne potrzeby. Byłyby to środki E. S., a nie jej opiekuna prawnego. M. Z. nie wystąpiła o zezwolenie na dokonanie czynności prawnych w zakresie sprzedaży nieruchomości, podnosząc, iż wnosi o wyrażenie zgody na przejęcie nieruchomości w ramach umowy dożywocia.

Sąd Rejonowy jako niezasadne ocenił argumenty opiekuna prawnego o konieczności wyrażenia zgody na przeniesienie na opiekuna własności nieruchomości w związku z tym, że od lat zamieszkuje na terenie nieruchomości przy ul. (...), opłaca tam rachunki i wykonuje bieżące naprawy i remonty. Obecna wysokość rachunków eksploatacyjnych wynika z tego, że na terenie nieruchomości zamieszkuje wnioskodawczyni i członkowie jej rodziny. Oczywiście jest, że w tej sytuacji, to wnioskodawczyni, a nie E. S. winna regulować te rachunki. M. Z. sama podjęła decyzję o zamieszkaniu na terenie nieruchomości przy ul. (...) i ewentualnym dokonywaniu nakładów na nieruchomość, co

ewentualnie może podlegać rozliczeniu przy sprzedaży nieruchomości. Nie jest także właściwym kreowanie sytuacji, jakoby wnioskodawczyni zajmowała się nieruchomością nieodpłatnie, dokonując na nią nakładów i oczekując obecnie rekompensaty w postaci przeniesienia na nią własności nieruchomości. W rzeczywistości bowiem wnioskodawczyni od wielu lat miała możliwość czerpania z majątku E. S. w taki sposób, iż nieodpłatnie, bez regulacji czynszu najmu, zamieszkiwała wraz ze swoją rodziną w domu ubezwłasnowolnionej, regulując jedynie rachunki bieżące.

Sąd I instancji stwierdził także, iż propozycje przedstawiane przez wnioskodawczynię, mające stanowić dla E. S. swoisty ekwiwalent za przejęcie na własność jej nieruchomości, nie są atrakcyjne majątkowo dla ubezwłasnowolnionej. M. Z. proponuje bowiem przekazywanie kwoty 1.000 zł miesięcznie na potrzeby E. S., opłacenie ewentualnie prywatnych zajęć rehabilitacyjnych i założenie protezy dentystrycznej. Znacznie wyższe środki finansowe ubezwłasnowolniona bez trudu mogłaby uzyskać, gdyby opiekun kupił od ubezwłasnowolnionej jej nieruchomość. Nadto, nie podjęto żadnych działań co do organizacji zamieszkania ubezwłasnowolnionej przy ul. (...) w P.. Opierając żądanie zezwolenia na czynność prawną na umowie dożywocia, wnioskodawczyni w ocenie Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności winna wykazać, że finalizuje działania zmierzające do zamieszkania ubezwłasnowolnionej z opiekunem. Powyższe, jeśli w ogóle ma mieć miejsce w przyszłości, to jest w sferze dalekich planów, jak również jest wysoce wątpliwym, czy z uwagi na stan zdrowia E. S. byłoby to możliwe. Wymaga ona bowiem całodobowej opieki w warunkach (...).

Marginalnie Sąd Rejonowy wskazał, iż brak jest danych o ewentualnych spadkobiercach ustawowych E. S., co nie daje jednak pewności, czy spadkobiercy tacy faktycznie nie istnieją. Nawet jeśli potwierdziłyby się dane przedstawiane przez opiekuna, o braku takich spadkobierców, powyższe nie oznacza, że Sąd tym łatwiej zgodzi się na przejęcie znacznego składnika majątku przez opiekuna prawnego, który w świetle obowiązujących przepisów, jako osoba obca, nie dziedziczy po E. S.. Powyższe prowadzi bowiem do obejścia przepisów spadkowych, w szczególności art. 935 k.c., który stanowi o dziedziczeniu gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd Rejonowy stwierdził, iż czynność planowana przez opiekuna prawnego nie jest zgodna z interesem majątkowym i materialnym całkowicie ubezwłasnowolnionej E. S., która w związku z czynnością nie otrzymuje odpowiedniego ekwiwalentu za planowaną utratę swojego wartościowego składnika majątkowego - nieruchomości przy ul. (...) w P.. W związku z powyższym, Sąd na podstawie art. 175 k.r.o. w zw. z art. 156 k.r.o. i 155 § 1 i 2 k.r.o. oddalił wniosek M. Z.. Wobec oddalenia wniosku, brak było podstaw do ustanawiania kuratora dla E. S. w osobie L. G. do reprezentowania ubezwłasnowolnionej przy zawieraniu umowy dożywocia na podstawie art. 159 § 1 pkt 2 k.r.o. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła: naruszenie prawa materialnego w postaci art. 908 § 1 k.c. poprzez błędną jego interpretację polegającą na przyjęciu, że niezbędnym elementem umowy dożywocia jest przyjęcie zbywcy do wspólnego zamieszkania oraz że świadczenia nabywcy nieruchomości muszą stanowić pełny ekwiwalent ceny nabywanej nieruchomości, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że proponowana umowa jest niekorzystna dla E. S..

Z powołaniem na powyższy zarzut skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie skarżącej, iż istotna treść umowy dożywocia polega na tym, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości jej nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywcotnie utrzymanie, które nie musi wiązać się z przyjęciem zbywcy nieruchomości jako domownika (por. art. 908 § 1 k.c.). Nie budzi również wątpliwości co do jego prawidłowości pogląd wnioskodawczyni, iż mimo przynależności umowy dożywocia do umów

wzajemnych (art. 487 § 2 k.c.), w przypadku umowy o dożywocie nie występuje klasyczny przykład ekwiwalentności świadczeń (zob. wyrok NSA z dnia 14 marca 2013 r., II FSK 1398/11, LEX nr 1293237). Jest to skądinąd oczywiste jeśli zważy się, że z uwagi na nieprzewidywalną długość życia oraz potrzeb dożywotnika umowa dożywocia jest umową losową, w przypadku której nie sposób ustalić, czy świadczenie drugiej strony tej umowy dokładnie odpowiada (będzie odpowiadać) wartości nieruchomości.

W nawiązaniu do poczynionych spostrzeżeń zauważyć należy, że podzielenie argumentacji apelacyjnej w wyżej wskazanym zakresie nie świadczy jednak o zasadności apelacji. Istotą niniejszej sprawy nie jest bowiem spór co do charakteru prawnego umowy dożywocia, a jedynie ustalenie, czy planowana czynność prawna wymagająca zezwolenia sądu opiekuńczego, polegająca na zawarciu umowy dożywocia pomiędzy wnioskodawczynią i pozostającą pod jej opieką E. S., jest korzystna dla pozostającej pod opieką (art. 156 k.r.o. w zw. z art. 175 k.r.o.). Sąd Okręgowy w pełni podziela zaś zapatrywanie Sądu Rejonowego, że czynność, której zamierzał dokonać opiekun prawny, nie jest zgodna z interesem całkowicie ubezwłasnowolnionej. Świadczenia, które w ramach umowy dożywocia wnioskodawczyni miałyby spełniać na rzecz swojej podopiecznej w zamian za przeniesienie własności nieruchomości, jawią się bowiem jako istotnie nieadekwatne do wartości nieruchomości będącej własnością E. S.. Nadto potrzeba takich świadczeń w większości nie została wykazana. Nie kwestionując zatem dopuszczalności występowania w obrocie prawnym umowy dożywocia w kształcie proponowanym przez wnioskodawczynię, należało odmówić wnioskodawczyni zezwolenia na dokonanie planowanej czynności. Czym innym jest wszak kwestia ogólnej dopuszczalności zawarcia umowy o określonej treści, a czym innym wyrażenie przez sąd opiekuńczy zgody na zawarcie takiej umowy przez opiekuna prawnego.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów przedstawionych przez skarżącą w uzasadnieniu apelacji i w toku postępowania zaznaczyć należy, że E. S. od 1963 roku nieomal cały czas przebywa w zakładach opieki zdrowotnej (w szpitalu, a obecnie w zakładzie (...)). Już we wrześniu 1990 r. ówczesny opiekun prawny ubezwłasnowolnionej M. S. informował Sąd, że ze względu na jej stan zdrowia nie została ona zakwalifikowana na urlopy świąteczne (k. 92 akt o sygn. IV R Op (...)). Dokumenty zgromadzone w sprawie nie wskazują, by od tego czasu ubezwłasnowolniona była zwalniana do domu, choćby na krótko. W rzeczywistości stan zdrowia E. S. systematycznie się pogarsza, postępując w kierunku chorobowym, co wynika jednoznacznie zarówno z wywiadów kuratorskich, jak i ze sprawozdań obecnego opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionej. W ostatnim sprawozdaniu M. Z. z dnia 17 stycznia 2013 r. opiekun prawny wskazała, że stan zdrowia jej podopiecznej jest zły, po operacji stawu biodrowego nadal boi się chodzić, większość czasu spędza w łóżku i to mimo przeprowadzonej rehabilitacji. Jak wskazała w sprawozdaniu skarżąca, coraz krótsze są też okresy, w których pozostająca pod opieką ma kontakt z otoczeniem (k. 189 akt o sygn. IV R Op (...)). W tym stanie rzeczy możliwość powrotu ubezwłasnowolnionej do domu jej dzieciństwa – na co wskazywano w apelacji – choćby na krótki urlop, wydaje się mało prawdopodobna. Ze względu na swój stan zdrowia E. S. jest niezdolna do samodzielnej egzystencji i wymaga całodobowej opieki, która jest jej obecnie zapewniana w zakładzie (...). Zresztą, gdyby kondycja psychofizyczna ubezwłasnowolnionej poprawiła się na tyle, by możliwe było jej urlopowanie, ubezwłasnowolniona mogłaby, co oczywiste, przebywać w czasie takiego urlopowania w domu przy ul. (...) także bez zawarcia umowy dożywocia z wnioskodawczynią.

W toku postępowania skarżąca wskazywała, że w zamian za przeniesienie na nią własności nieruchomości mogłaby zapewnić E. S. odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie. Potrzeby ubezwłasnowolnionej w tym zakresie są już jednakże zaspokajane w zakładzie (...). Nadto skarżąca zwracała uwagę, że w ramach umowy dożywocia zobowiązałyby się uiszczać na rzecz podopiecznej kwotę 1.000 zł miesięcznie i podnieść standard jej życia przez zakup niezbędnej odzieży, zabawek, kosmetyków, książek, smaczniejszego jedzenia, zapewnienie lepszej rehabilitacji i zakup protezy dentystrycznej. Wobec powyższego wskazać należy, że zarówno ze sprawozdań opiekuna prawnego, jak i z informacji z zakładu (...) nie wynika, by jakiegokolwiek potrzeby ubezwłasnowolnionej pozostawały niezaspokojone. Jeżeli chodzi o zakup odzieży dla podopiecznej wnioskodawczyni, to trzeba zaznaczyć, iż już poprzedni opiekun prawny informował Sąd, że E. S. niszczy zakupioną dla niej odzież lub wydaje ją innym pacjentom (k. 92 akt o sygn. IV R Op (...)). W sprawozdaniu z dnia 26 grudnia 1994 r. sama skarżąca wyraźnie zaś wskazała, że w porozumieniu z personelem szpitala zaniechała kupowania odzieży dla ubezwłasnowolnionej ze względu na zbyt szybkie „zużywanie

odzieży” przez ubezwłasnowolnioną (k. 109 akt o sygn. IV R Op (...)). Zaspokojenie potrzeb E. S. w zakresie zakupu zabawek, kosmetyków, książek i smacniejszego jedzenia, jeżeli w ogóle jest taka potrzeba ponad to, co zapewnia jej zakład (...), może natomiast nastąpić w ramach środków, które pozostają w dyspozycji ubezwłasnowolnionej (jej opiekuna) z tytułu otrzymywanej renty. Ze sprawozdań opiekuna wynika bowiem jednoznacznie, że opłata za pobyt w zakładzie (...) jest niższa od renty E. S. i dlatego regularnie posiada ona nadwyżki pieniężne (z ostatniego sprawozdania z 17.01.2013 r. wynika, że renta ubezwłasnowolnionej wynosi 799,18 zł, a opłata za pobyt w zakładzie 483,88 zł). Odnośnie potrzeby opłacenia ubezwłasnowolnionej lepszej rehabilitacji wskazać należy, że potrzeba ta nie została przez wnioskodawczynię wykazana. Wreszcie jeżeli ubezwłasnowolniona rzeczywiście potrzebuje protezy stomatologicznej, to może być ona nabyta w ramach świadczeń NFZ, ewentualnie zostać zakupiona z odłożonych nadwyżek powstających po uiszczeniu opłat za pobyt w zakładzie opieki zdrowotnej. W każdym razie nawet brak możliwości niezwłocznego zakupu protezy dla E. S. nie stanowiłby przekonującego argumentu na rzecz tezy, że zaspokojenie potrzeb ubezwłasnowolnionej w tym zakresie uzasadnia wyzbycie się przez nią jedynego wartościowego składnika jej majątku – nieruchomości, której wartość sama skarżąca wycenia na kwotę 500.000 zł.

Poza omówionymi już świadczeniami, które E. S. miałyby uzyskiwać jako dożywotnik, wnioskodawczyni zadeklarowała, że zobowiązałaby się uiszczać na rzecz swojej podopiecznej kwotę 1.000 zł miesięcznie, jednakże – jak trafnie zwrócono uwagę w apelacji – interes ubezwłasnowolnionej nie polega przecież na gromadzeniu gotówki. Zresztą nawet wyliczenia samej skarżącej, oparte na przewidywanej średniej długości życia kobiety w Polsce wskazują, że suma kwot, którą skarżąca przekazałaby ubezwłasnowolnionej do końca jej życia, znacząco odbiega od wartości nieruchomości mającej być przedmiotem umowy dożywocia.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zawarcie umowy dożywocia przez wnioskodawczynię i E. S. nie byłoby zgodne z interesem całkowicie ubezwłasnowolnionej. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że w sytuacji ubezwłasnowolnionej, która od lat przebywa w zakładach (...) i nie rokuje zmiany tego stanu rzeczy oraz która w tych zakładach ma zapewnioną specjalistyczną opiekę i leczenie, w razie rzeczywistej potrzeby pokrycia kosztów jej utrzymania i leczenia w zakresie przekraczającym dostępne aktualnie środki, dużo lepszym jawi się rozwiązanie polegające na sprzedaży nieruchomości, gdyż ta zapewni znaczną gotówkę, która będzie w całości należała do E. S., umożliwiając zaspokojenie jej potrzeb, aniżeli przekazanie majątku wnioskodawczyni w zamian za ograniczone, w istocie niewielkie świadczenia wzajemne. Nie jest przy tym żadnym argumentem przeciwko temu wnioskowi twierdzenie apelacji, że sprzedaż nieruchomości pozbawiłaby E. S. powrotu do domu dzieciństwa, gdyż jak już była wcześniej mowa, taki powrót jawi się jako nierealny. Nie mogą też być uznane za zasadne twierdzenia wnioskodawczyni, że pobieranie środków pieniężnych należących do ubezwłasnowolnionej wiązałoby się z nadmiernymi trudnościami, to jest formalnościami.

Za zezwoleniem na zawarcie umowy dożywocia nie może też przemawiać podniesiona w apelacji okoliczność, że wnioskodawczyni od ponad 20 lat zajmuje się domem E. S.. Obowiązkiem opiekuna jest bowiem sprawowanie pieczy nie tylko nad osobą ubezwłasnowolnioną, ale również nad majątkiem takiej osoby (art. 175 k.r.o. w zw. z art. 155 § 2 k.r.o.). Zauważyć zaś przy tym wypada, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni w istocie korzysta z majątku ubezwłasnowolnionej, gdyż mieszka wraz z rodziną w jej domu, nie ponosząc z tego tytułu żadnych opłat, poza opłatami za zużyte media, zaś nakłady poczyniła w oparciu o własną decyzję, zapewne w związku z zamieszkaniem przez siebie na przedmiotowej nieruchomości.

Wnioskodawczyni wskazywała w apelacji na jej osobiste starania, polegające na wizytach u ubezwłasnowolnionej, przynoszeniu jej ulubionych jogurtów. Zauważyć wypada, że fakt takich starań, zresztą obecnie sporadycznych (co wynika z akt nadzoru nad opieką), nie może być uzasadnieniem dla zezwolenia na wyzbycie się przez ubezwłasnowolnioną majątku. Opiekun, jak już wyżej wskazano, ma obowiązek sprawowania pieczy nad ubezwłasnowolnionym i za ten fakt nie może żądać przeniesienia na niego majątku osoby pozostającej pod jego opieką.

Poczynione spostrzeżenia prowadzą do konkluzji, że apelacja wnioskodawczyni była bezzasadna. Sąd Okręgowy oddalił zatem apelację, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w ten sposób, że obciążono nimi wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające odstępianie od zasady ponoszenia kosztów ustanowionej w art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem każdy uczestnik sam ponosi koszty postępowania nieprocesowego związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO B. Łagodzińska SSO A. Paszyńska - Michałowska SSO A. Lewandowska